

Wychodził we wtorek, wzwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, plama ku przytłowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem Rozmaitości na kwartał, dla odbiera jących w samym Lwowie 4. sz. 44 kr., na pocztamtę lwowskią 4. sz. 48 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5. sz. 56 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi: dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dołączek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmoni) na pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 hr. mon. konw. Za większe litery pisał się wedle tego, ile na swyoczajny druk obrachowane miejsce zaj. ma. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^o 90.

2. sierpnia 1845.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Dary dla dotkniętych nową powodzią włościan. — Dalszy ciąg darów dawniejszych.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Dwie nowe ustawy.

Anglija: Czynności parlamentowe. — Wiadomości z Kawan. — Zgromadzenie repealistów w Dublinie. — Hrabia Grey †.

Francyja: Kwestyja o rozwiązaniu izb. — Zamknięcie posiedzeń. — Wojna w Algeryi.

Federacyja Szwajcarska: Radzca Leu z Ebersol zabity.

Rossyja: Rocznica urodzin Cesarzowej.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Lwowa.

Dołączek nadzwyczajny: Spis dzieł polskich księgarzni Kajetana Jabłońskiego.

	zr. kr.
Mojżesz Bodek	5 —
Ozyjasz Chaím Fleker i spółka	20 —
Szymon Rappaport	5 —
Samuel Gall 1 dukat	—
Spółka pachtarzów mięsa koszernego 12 dukatów.	—
Lejba Roëhmis oprócz tego, co dał spółnie z innymi pachtarzami	10 —
Aron Kohen, oprócz tego, co dał spółnie z innymi pachtarzami 1 dukat.	—
Gam, okulista, 2 dukaty.	—
Berl Blind, 1 dukat 1 1/2 rubl. sreb.	—
Samuel Köhlmann	4 30
Sokal i Thom	10 —
Misch i Losch	2 —
Bracia Bachschütz	6 —
Glanzer i Wiedrich	15 —
Sal. Szym. Rapaport, 2 rubl. sreb.	—
Maurycy Rapaport, doktor med.	2 —
Jakób Epstein	5 —
Jakób Hersz Krebs	10 —
Izaak Kitaj	8 —
Mendrochowiczowa i syn, 2 dukaty.	—
Joel Heschelus, 3 rubli sreb.	—
Saul Nathansohn	10 —
M. W. Ettinger	10 —
Najcza Ettinger	10 —
Abraham Lejba Bach	10 —
Jerychem Sorter	5 —
Majer Nathansohn	5 —
Józef H. Margules	5 —
O. M. Goldbaum	5 —
Rachmiel Horowitz	5 —
Estera Ettinger	5 —
Pinkas Sobel	5 —
Cudyk Bach	5 —
Salomon Schneck	5 —
O. L. Horowitz	5 —
Abraham Schneck	5 —
Ejzyg Horowitz	5 —
Samuel Izaak Rigel	5 —
Baruch Kohn	5 —

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Trzeci spis darów

dla dotkniętych nową powodzią włościan.

	zr. kr.
Jego. Excelencyja Felix hr. Mier	100 —
Tekla Furmankiewicz	5 —
Pracujący w c. k. gal. drukarni skarbowej	47 30
Hückmann, drukarz przy konfekcyi listów zastawnych	1 —
Urzędnicy c. kr. kam. Urzędu płatniczego	14 14
Urzędnicy c. k. gubern. wydziału rachunkowego	10 20
Homarnicki, adwokat krajowy 2 dukaty	— —
Jankowski, doktor medycyny	50 —
E. Bochdan, praktykant koncept. gub.	5 —
N. N.	30 —
Cech: stolarski	30 —
Mandel: Goldstern	10 —

	zr. kr.		zr. kr.
Barbara Halpern	4 —	Chaja Meth	1 —
Rodzeństwo Hilfów	4 —	Marek Ratz	1 —
Bracia Wolf i Mojżesz Flieg	8 —	Nachman Erb	— 40
Gecel Zelnik	3 —	Jakób Apfelbaum	— 40
Ryfka Schön	3 —	Jakób Frenkel	1 —
Majer Hersz Hübel	2 —	Eizyg Holzer	— 30
Nathan Baumann	2 —	Mendel Weinstock	— 30
Kalman Liepes	2 —	M. O. Bombach	— 30
Lejzor Wixel	2 —	Mojżesz Pordes	— 30
Józef Chilf	2 —	Kiwa Szmul Einfeld	— 30
A. H. Popieł	2 —	Mechel Fischer	— 30
Lejba Wohl	2 —	Mojżesz Rappaport	— 20
Izaak Pordes	2 —	Abraham Berger	— 20
Salomon Flecker	2 —	Ella Wiñnic	— 20
Mechel Freilech	2 —	N. N.	— 20
Salomon Huller!	2 —	Gabryjel Rein	— 20
Łazarz Breit	1 —	Joachim Pordes	— 20
Wolf Posament	1 —	Abraham Mises	1 —
Schulem Chocheles	1 —	Epstein, doktor medycyny	3 —
Samuel i Berl Igel	1 10	Barm Appel i Joles	1 —
Lejba Werberg	— 30	Salomon Mises	1 —
Bluma Werner	— 30	Hrabina Fryderyka Moszyńska	50 —
Chaim Steinsberg	— 30	Majstrowie introligatorowie: Gliebstätter	1 —
Nechemie Ziller, 1 rubl. śrebr.		„ „ Jarosiewicz	1 —
Majer Hersz Renczner, 1 rubl. śrebr.		„ „ Zonner	— 40
Marek Semer	5 —	„ „ Wadowski	— 20
Lea Chilf	5 —	„ „ Senkowski	— 24
Rubin Weinreb	5 —	„ „ Rossowska	— 20
Mojżesz Marcus	5 —	„ „ Umański	— 20
Landes i Adler	5 —	„ „ Kutalek	— 12
Jakób Birnbaum	3 —		
Ozyjasz Reis	3 —	Majstrowie kołodzieje:	
Nissen Margosches	5 —	Fryderyk Günther	3 —
Lejba Czescher	5 —	Marcin Wojtowicz	2 —
Szewa Mendrochowicz	8 —	M. Więckiewicz	— 24
Chaim Nuki	3 —	Daniel Höller	2 —
Juer Jurim Munczeles	2 —	Straszak	2 —
Giedalija Goldstaub	2 —	Kronwald Franciszek, ces. kr. radzca nadworny	20 —
Józef Reitzes	2 —	Romanowicz Piotr, adwokat krajowy	5 —
Jakób Laufer i syn	3 —	Łaszewski Floryjan	5 —
Kalman Buchschutz	2 —	N. N.	2 —
Chilf i Lauterstein	2 —	N. N.	1 —
Samuel Schön	2 —	A. D.	1 20
Lejba Goldberg	2 —	Wolf Jan	2 —
Barbara Uruh	1 30	Schubuth Fryderyk i syn	1 —
Abraham Menkes	1 30	Ludwig Jan	5 —
C. H. Tandit	1 30	Hertrychowa Katarzyna	2 —
Abraham Bejser	1 30	Hertrych Józef	1 —
S. Rosel	1 10	L. P.	2 —
Mojżesz Pepes	1 —	Kirschner Wincenty	5 —
Jossel Menkes	1 —	Lunda Józef	2 —
Szaja Feiles	1 —	Lunda Jędrzej	2 —
Szyja Schewenzel	1 —	Zakrzewska Maryja	1 —
Chaim Rappaport	1 —	Pfaff Józefa	2 —
Drora Czopp	— 40	Klein Jan	2 —

b) W urzędzie obwodowym Stryjskim:

Hrn. Łoś Karol, właściciel Łowczyce	10	—
Tarnowski, dzierzawca Riwowic	5	—
Werhanowski, proboszcz ob. gr. kat.	1	—
Pietrusiewicz Jan, mandataryjusz	2	—
Dominijum Uherško ze składki	2	—
Gminy Swaryczów i Fuzylów	1	49.

c) W urzędzie obwodowym Jasielskim:

Ejsowiecki, właściciel Niegłowie	25	—
Kotarski, właściciel Glinnika polskiego	10	—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Wiadomości z Madrytu pod dniem 13. lipca nie zawierają nic ważnego; wiadano tam, że spokojność w Katalonii była przywrócona; *Gaceta de Madrid* ogłosiła dwie ustawy: ustawę o organizacyi rady państwa i nową ustawę o dziennikarstwie, którą sąd przysięgłych w procesach dziennikarskich znieściono; w miejsce przysięgłych ustanowiono inny sąd z sześciu członków złożony. — Ministrowie mieli dnia 12. lipca odjechać z Madrytu do Barcelony. Sądzono powszechnie, że Królowa powróci teraz wprost do stolicy.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 17. lipca zaproponował Sir Robert Peel drugie odczytanie bilu, którego zamiarem jest zniesienie obywatelskie ograniczenia, przez które Żydzi jeszcze dotychczas cierpią.

Słychać teraz, że odroczenie parlamentu aż dnia 5go lub 7. sierpnia nastąpi. Zresztą ważniejsze sprawy posiedzeń są już załatwione i nie można się żadnych ważnych rozpraw spodziewać, dla tego też lord John Russell, przewodca opozycji w izbie niższej, odjechał wczoraj do swojej majątności, gdzie lato i jesień spędzić zamysła.

W listach z Kawan donoszą, że pewien człowiek z hrabstwa Longford, jako bardzo podejrzany o nadmienione zabójstwo protestanckiego urzędnika Booth, został schwytyany. Niejaką mistress Beel, którą mimowolnie była świadkiem tego zabójstwa, uznała go przy konfrontacyi za sprawcę, jakoż słychać, że z badania jego wykryły władze niejedną ważną poszlakę.

Z Dublina piszą do gazety *Times* pod dniem 14. lipca: „Najnowsze zgromadzenie władz, duchowieństwa i t. d. w Kawan, nie sprawiło bynajmniej dobroczynnych skutków. Owszem stan rzeczy jest gorszy niż przedtem. Właściciele dóbr i publiczne władze otrzymują ciągle groźne listy w najhaniebniejszym rodzaju, a zaprzysiężeni świadkowie widzieli ostatniej soboty,

liczną uorganizowaną i uzbrojoną zgraję powstańców, którzy się w pochód do Ballinaghdali; jak widać, zamysłają oni o rozboju i rabunku.

Na onegdajszym tygodniowym zgromadzeniu towarzystwa repealistów w Dublinie, zbił O'Connell obszernie kilka fałszywych podań, które rozsiłi jego przeciwnicy, utrzymujący, że przy dawniejszej sposobności wyrzeczone jego zdania o Galileuszu i Koperniku są niereligijne. Potem powtórzył przytoczone przez siebie już na poprzednich zgromadzeniach zarzuty przeciw rządowemu planowi akademickiego wychowania i zakończył zaproponowaniem kilku uchwał, na które jednogłośnie zezwolono. Tygodniowy dochód na fundusz repealistów wyniósł 318 funtów szter.

Z Londynu dnia 19. lipca. Przedwczorajszego wieczora umarł w dobrach swoich Howick-Hall w Northumberlandy, hrabia Grey, w 82gim roku życia. Nieboszczyk znany jest jako twórca bilu reformy, a imię jego ma ważne znaczenie w parlamentowych dziejach Anglii. Rozpoczął on swój zawód polityczny w roku 1786, przyłączył się już natenczas do whigów i pozostał odtąd wierny temu stronnictwu. Lord Howick, jego jedyny syn, odziedzicza po nim tytuł i majątności.

Podług doniesienia dziennika *Dublin Evening Post* zamierza znany nacelnik Puzelitów, dr. Newman, przejść do katolickiego kościoła.

Francyja.

Z Paryża d. 20. lipca. Jutro zamkną izby swe posiedzenia. Teraz zachodzi kwestyja, czy rząd skłoni się do rozwiązania izby deputowanych i rozpisania nowych wyborów. Izba odbyła trzy-roczone posiedzenia; mogła je była przez pięć lat odbyć; ale już oddawns nie pozwalają żadnemu prawodawczemu ciału dotrwać do wyznaczonego dla niego prawem czasu lat pięciu; dla tego pozostaje tylko do rozstrzygnięcia, czy terazniejszej izbie należy zezwolić jeszcze na jedno-roczone posiedzenie, czyli też ją zaraz po odroczeniu rozwiązać. Nadesłane od departamentowych prefektów doniesienia zgadzają się w tém, że czas dla nowych wyborów jest pomysłny. Rozwiązanie izby może się odbyć bez wszelkiego niebezpieczeństwa; w kraju panuje wielka obojętność, a opozycja pomimo swych manifestów nie jest ani gotowa ani też uzbrojona do stóczenia walki względem wyborów. Skoro pan Duchatel powróci, (jest on spodziewany dnia 26. lipca), będzie ta ważna kwestyja w radzie ministrów rozstrzygnięta.

Rozporządzeniem królewskim ogłoszono d. 21. lipca zamknięcie posiedzeń izb prawodawczych. Pan Dumon, minister budowli publicznych, tymczasowy zastępca ministra spraw wewnętrznych, odczytał w izbie deputowanych dotyczącą odezwę. Izby rozeszły się wśród okrzyku: Niech żyje Król!

Piszą z Londynu że rzeczpospolita Urugwaj (Montewideo) przyjęła ofiarowane pośrednictwo Anglii i Francji dla załatwienia nieporozumień z Buenos-Ayres.

Infant Don Karlos i małżonka jego, księżna Beiry opuszczą dnia 17. lipca Bourges dla udania się w towarzystwie pana Tinan, adjutanta marszałka Soult, do wód w Greoulz. Księżę Asturyi pozostanie w Bourges.

Pan Thiers pojechał ze swoją żoną do wód w Vichy.

Z Dellys, w Algeryi dnia 6. lipca. Bel-Kasem użył przybycia dowodzonej przez generała Gentil kolumny, w sposób, który spokojność kraju ra niebezpieczeństwo naraża; mówił on bowiem w Kabyłów, iż jedynym celem przybycia wojsk naszych, jest rozbrojenie plemion i że Francuzi w ich górach toż samo powtórzą, czego już w kraju około Orleansville dokonali. Te niegodziwe podszepty osiągnęły u tych równie łatwowiernych jak namiętnie w swojej niepodległości zamiłowanych ludzi, zamierzony skutek i sprawiły powszechnie zaburzenie; wszystkie też prawie plemiona broń podniosły. Okolice naszego obozu w Ain-Arba będą bez wątpienia widownią nader ważnych wypadków. Jakoż uderzono już w noc z 4. na 5. lipca w niewielkiej odległości od Delly, na plemię Beni-Thour. Broniło się ono mocno i odparło nieprzyjaciela morderczym ogniem z broni ręcznej, który w Delly od 6tej godziny wieczór do 2giej zrana słyszano. Też samej nocy, generał Gentil, dokładając wszelkiej usiłności, rozpoczął bój zaczepny i kazał zrabować i spalić Ducheros plemienia Beni-Salem, prawie w tej samej chwili, gdy ono na zaprzyjaźnione z nami plemię Beni-Thour napadło.

Federacyja Szwajcarska.

Federacyjna Gazeta z dnia 21. lipca donosi z Lucerny: »W nocy z soboty na niedzielę (z 19. na 20ty) około północy został radca Leuz Ebersol w swém pomieszkaniu skrytobójczo wystrzalem z pistoletu zabity. Charakter jego jako prywatnego człowieka nie każe bynajmniej powątpiewać, że zabójstwo to było czysto - polityczne. O dalszych okolicznościach nie wiemy jeszcze

bliższych szczegółów. I w Lucernie zdają się być całkiem w niepewności, czy to zabójstwo jest zaciekłością pojedynczego radykalnego fanatyka, lub czy też jest skutkiem obszernie rozgałęzionego spisku. W tej chwili zniknął zabójca jak kamień w wodzie. Dyrekcya policyi kantonu Lucerny wyznaczyła za wykrycie poszlaki nagrodę 1000, a za wykrycie samego zabójcy 6000 szw. franków.

Rossyja.

Pismo *Berlinischen Nachrichten* zawiera następujące doniesienie swego korespondenta z Petersburga z dnia 15. lipca: »Rocznice urodzin Cesarzowej Jej Mości, która od kilku tygodni znowu w nienajlepszym jest stanie zdrowia, obchodzone onegdaj cicho w ścisłym gronie dostojnej rodziny, i nie odbył się w tym dniu zwyczajny wielki festyn. Słychać, że koszta na ten festyn, które przeszło pół miliona srebrnych rubli wynosiły, przeznaczył Cesarz Jego Mość na wsparcie mieszkańców zachodnich gubernij, którzy w tym roku przez przeszłoroczne nieurodzaje wielki niedostatek cierpią.«

NOWINY.

Jak daleko rozciągnęły się skutki wspomnianego przez nas olbrzymiego urwania chmury w Karpatach, dowiadujemy się właśnie z Najtyczan (Neutitschein) miasteczka morawskiego na drodze do Wiednia leżącego, gdzie po trzydniowej ulewie gwałtownej d. 17. b. m. maleńki strumień okalający to miasteczko, o którym nawet Jeografije milczą, podniósł się do tak strasznej wysokości, jakiej nie pamiętają od r. 1779 (12. sierpnia) w którym to roku z równą gwałtownością porywał z sobą domy, stajnie, bydło, i t. d. stojące na drodze. Wyłante to największe zrobiło szkody na polach ogrodach i łąkach ciągnących się aż ku Odrze. Woda porwała z sobą znaczne składy drzewa, mosty, a nawet dom cały we wsi Sola. Przez pół dnia przerwane były wszystkie komunikacje.

Do szczegółów strasznej powodzi terazniejszej należy okropne zdarzenie, o którym wspomina Dostrzegacz Austryjacki przytaczając wiadomość wspomnianą już przez nas, o wylewie Wisły pod Krakowem. »Miasteczko Frejwaldau, w *Szlazku Austryjackim*, doświadczyło także d. 20. z. m. okropnej nagłej powodzi, spowodowanej deszczami nawalnymi, w skutek której jeden z tamtejszych gości ka-

pielowych, baron Belkman Sekretarz poselstwa belgijskiego, w Paryżu postradał życie w falach rozhukanego żywiołu.⁴

Możemy sobie powinszować tym razem, że stolica nasza pozbawiona jest przyjemności spiawniej rzeki lub strumienia górskiego, bogatego zwykle w romantyczne przeguby. Spokojna nasza Peltew nie grozi nam nigdy, chociaż kroniki nasze zachowały pamięć wielkiego wezbrania jej wód cichych i potulnych. A przecież tyle zewsząd nastuchawszy się o smutnych skutkach powodzi, nie można było mimowolnego ustrzedz się przestרחu, gdy nagle dnia 29. skupione chimury groźne tak ściemniły widnokrąg jakby w czasie zaćmienia słońca. Skończyło się szczęśliwie na dészczu gwałtownym, który jednakże trwał za krótko by mógł stać się niebezpiecznym. Peltew nasza nie wylała, na pociechę tylko uliczników porwała gdzieś biednego cielaka, którego niosła z sobą wśród śmiechu patrzących. Jakoż i dészcze mniej nas nawidzają niżeli w innych częściach kraju; przypadają czasami wnet zastąpione pogodą i upałem nawet. Najwięcej jeżeli poobiednim przeszkodzą przechadzkom, i niemiłą zrobią niespodziankę posiadaczom ogrodów przygotowanym na przyjęcie licznych gości. We środę tylko ciągle wracający dészczyk poobiedni, jeżeli nie całkiem przeszkodził, to przynajmniej zwykłą odjął świetność śródowym przechadzkom. Śródowe zaś przechadzki są u nas tego roku jedną z najmilszych rozrywek wieczornych. We środę po obiedzie radzimy każdemu gościowi stolicy naszej, by wyszedł na wysoki zamek, na piaskową górę, na której niema już ani zamku, ani piasku, ale natomiast jest pyszny, ogromny ogród, w ten dzień jest to nasz Prater, nasz La sek bulou ski. Kilkadziesiąt powozów stoi u podnoża lub pomału toczy się po wygodnej drodze, po której bez zmęczenia stanąć można na szczycie. Jezdcy na koniach przelatują wzdłuż powozów, grona piechotne ciągną powoły, lecz za to, wszystkiemu lepiej mogą się przypatrzeć, wszystkie łatwiej przebiegnąć zątką tego ogrodu angielskiego z widokiem jakich mało. Wszystko co jest piękne, młode i ładne twarze, stroje tak wytworne jakby co tylko z salonów wyszły, przesuwa się pomiędzy dzy klomby różnobarwnym wieńcem, zdybując

się i żegnając by znowu powitać; towarzystwo zaś jest tak liczne, iż ledwie wierzyć można, że jesteśmy wśródku lata, i wśródku miasta zwykle wyludnionego o tej porze. Muzyka pułkowa przegrywa tymczasem, nuty ulubione z tańców i oper rozchodzą się po czystém powietrzu, nie jedne zapewne budząc wspomnienie karnawałowe pomiędzy przechadzającymi się. Dwa namioty w braku nieskończonej jeszcze restauratorni dostarczają czém się ochłodzić, lub czém pokrzepić stosownie do przypadkowych zdybań. W tém i słońce się zniżyło. Wszyscy spieszą do strony zachodniej, bo tam odbywa się najpiękniejsza część tej zabawy. Zachód słońca z całym bogactwem swych barw rozlamanych na dwa obszerne krajobrazy miasta i wsi postawione tuż koło siebie, widziany z tej wysokości, jest tak wspaniały, a widok okolicy wydaje się w ówczas tak czarowny, iż słyszeliśmy wojskowych, którzy w swém wędrownym życiu, tyle różnych widzieli położań, iż nie przypominają sobie by widzieli co tak pięknego: i to wśród miasta prawie, tuż przed nami, bez odbywania podróży dalekich za pięknościami natury, które tak hojnie są rozsypane około tego odmłodniałego świadka tylu dziejów i pamiątek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Z Lwowa, dnia 1. sierpnia. W ogóle odbył wódki chociaż i tak już nie wielki od kilku miesięcy zmniejsza się codziennie. Od czasu ostatniego doniesienia naszego cena wódki spadła bardzo; temi dniami sprzedano okowitę, garniec po 25 kr. m. k.; o sprzedażach zaś wódki nowego wyrobu ani słyhać.

W ostatnich tygodniach sprzedano tu wiele zboża, szczególnie jęczmienia i żyta na żywność dla ludu wiejskiego okolicy tutejszej. od kilku dni jednakże sprzedaż ta całkiem ustala, wieśniak bowiem ma już nowego zboża tyle przynajmniej, ile mu wystarczy na własne jego potrzeby. Za korzec pszenicy płać według jakości, od 2 zr. 48 kr. do 3 zr. 18 kr., żyta od 2 zr. 24 gr. do 2 zr. 30 kr., jęczmienia 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr., hreczki 2 zr. 24 kr. do 2 zr. 36 kr. m. k.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 31. Rozmaitości.)